

# Bądź sobą

- Gdzie jesteście? - W Teatrze Animacji! - mali widzowie nie mieli problemu z odpowiedzią na pierwsze pytanie. Na kolejne - co to właściwie jest ta animacja i czy ma coś wspólnego z reanimacją, odpowiedział już sam Marcin Ryl-Krystianowski, aktor i współreżyser spektaklu *Skok na księżyc*, który prezentowany był gościnnie na Scenie Witraż.



fot. Damian Nowicki / My Photo Way

Teatryle to rodzinne przedsięwzięcie. Kto za nim stoi - domyśli się każdy, z racji części nazwiska w nazwie. Pod *Skokiem na księżyc* podpisanych jest aż trzech Ryl-Krystianowskich - Mariola i Marcin (małżeństwo aktorów, wyreżyserowali wspomniany spektakl, ale też sami w nim zagrali, to propozycja małoobsadowa), oraz Ola - ich córka, która przygotowała scenografię i lalki. Elementy dekoracji - i tak też jest tym razem - są "łatwopakowalne", kompaktowe. Na oko zmieszczą się w samochodzie osobowym. Bo idea jest taka, by spektakle Teatru Teatryle móc pokazać niemalże wszędzie i w każdych okolicznościach. To teatr "niewielki" albo "przenośny". Teatr małej formy, ale ważnych spraw! Taki, który zachwyca wielością możliwości artystycznego wyrazu i ciekawych form komunikacji z widzami.

Scenografka zmieściła wszystko w zamkniętej konstrukcji przypominającej stragan z korbką, której użycie wprawiało w ruch maszynę, zmieniając jednocześnie miejsce akcji. Kilka ruchów pozwoliło płynnie zamienić łąkę w staw. A zaledwie jeden wystarczył, by podwieszane na szczycie konstrukcji fale zakolysały się jak wahadło Newtona. Pracy niewiele, a efekt... uspokajający. W przeciwieństwie do muzyki (jej autorem jest Jakub Woźniak), która nie tylko była pomocna w ożywianiu form, ale też przedszkolaków (i wcale nie mam na myśli tego, że byli znudzeni), którzy bez namawiania podrygiwali do dźwięków proponowanego instrumentarium. A lalki? Proste, kolorowe, z daleka jak pluszaki, różnej wielkości. Znak charakterystyczny - wielkie oczy.

*Skok na księżyc* to też swoisty teatr w teatrze. W tym przypadku chwyt polegał na wprowadzeniu na scenę elementu innego programu - *Z kamerą wśród płazów*, który zaowocował podwojeniem rzeczywistości teatralnej, odwzorowaniem relacji scena - widownia. Pan TV opowiedział zgromadzonym przed odbiorcami telewizyjnymi widzom o... Żabie. Choć może właściwie opowiedział sam o sobie? Ten Żaba - bo to Felicjan, choć woli, by nazywano go Żabiks - najpierw był oczywiście niewielką kijanką. Z czasem wyrosła mu pierwsza, potem druga noga - wydawał przy tym świetny odgłos, lecz nie do końca wiedział, co z nimi zrobić. Chciał je nawet skonsumować... Bo pływać przecież potrafił również bez nich! Był szybszy niż ślimak (ten w spektaklu zamiast muszli dźwiga dom na kółkach), ale niestety wolniejszy od ryby, którą na dodatek można złowić i zjeść z frytkami...

Mali widzowie nie zawiedli i jednogłośnie podpowiedzieli, że Felicjan na swoich nogach może przecież skakać! A Żabiks pomyślał, że być może w tym właśnie będzie najlepszy. Bo w starciu z morskimi falami wypadł znacznie lepiej niż szczur lądowy - ten z kolei zawsze marzył o tym, żeby zostać wilkiem morskim, ale bardzo, ale to bardzo bał się samotności. W szranki stanął też z krecikiem na księżycu... ale zobaczcie sami, jak daleko zaprowadziła go ambicja i czy w końcu znalazł to, na czym mu zależało.

Zielony bohater chciał coś osiągnąć, dokonać czegoś spektakularnego. Ściagał się na łące, w stawie, pływał w morzu, nawet wskoczył na księżyc, gdzie swoje brzuszki opalały żaby z całego świata. Ciągłe jednak coś było nie tak, chciał więcej i więcej. A przecież każdy z nas jest inny, a jednocześnie równie dobry! Najważniejsze, by próbować być najlepszą wersją siebie - bez porównań i zbędnych pytań. Z dbałością o samoocenę, która ma wpływać na skuteczność naszych działań. Żeby zaakceptować siebie już na samym początku poszukiwań odpowiedzi na pytanie o to, kim i jaki jestem. Najlepiej mając zaledwie kilka lat, jak większość widzów *Skoku na księżyc*.

## Monika Nawrocka-Leśnik

- *Skok na księżyc* Teatru Teatryle
- tekst: Kuba Kapral
- reż. Mariola i Marcin Ryl-Krystianowscy
- Teatr Animacji, Scena Witraż - gościnnie
- wiek: 3+
- 3.11

